

Szanowni Państwo,

16 grudnia 2016 r. posłowie Prawa i Sprawiedliwości (w momencie, gdy opozycja okupowała mównicę Sejmu RP a większość rządząca zamknęła się w innej sali, do której nie wpuszczono posłów opozycji, mediów i nie można było potwierdzić kworum) uchwalili ustawę, na mocy której bez żadnego powodu około 40 tysiącom emerytowanych funkcjonariuszy służb mundurowych oraz wdowom i dzieciom po funkcjonariuszach zostało odebrane po 2/3 emerytur i rent.

Ustawę tę uchwalili w sali Sejmu, w której nie było odpowiednich warunków do tak ważnego głosowania i celowo do tego nie przygotowanej, co się nie godzi z powagą takiej instytucji jak Sejm. Platforma Obywatelska i .Nowoczesna w sprawie obrad Sejmu w sali kolumnowej złożyły zawiadomienie do prokuratury dotyczące przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych oraz działania na szkodę interesu publicznego przez posłów Prawa i Sprawiedliwości.

Niestety, Prokuratura Okręgowa w Warszawie w dniu 27 kwietnia 2018 r. ostatecznie umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków służbowych przez posłów PiS w związku z przygotowaniem i przebiegiem 33 posiedzenia Sejmu RP w dniu 16 grudnia 2016 r. Prokuratura pod nadzorem Ministra Sprawiedliwości, a zarazem Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry.

Nazywana przez PiS „ustawą dezubekizacyjną” – dotyczy funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej i ich rodzin. Wśród ofiar pisowskiej ustawy represyjnej są osoby starsze, które za młodu przeżyły piekło obozów koncentracyjnych, ofiary hitlerowskich eksperymentów medycznych, funkcjonariusze, którzy w służbie zostali ranni i do dzisiaj pozostają kalekami w wyniku starcia z pospolitymi przestępcami i zorganizowanymi grupami przestępczymi, oraz funkcjonariusze, którzy na emeryturę lub rentę odeszli dopiero w 2017 r.!

Wreszcie, ustawa ta skrzywdziła tysiące wdów i dzieci (w tym wiele dzieci niepełnosprawnych) pobierających renty po zmarłych funkcjonariuszach oraz dzieci niepełnosprawne będące jeszcze na utrzymaniu represjonowanych rodziców.

Jak się okazało, w tym gronie znaleźli się też sportowcy, którzy w czasach PRL występowali w tzw. klubach gwardyjskich, lekarze i pielęgniarki.

Zastosowano wobec nas już tyle **ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZBIOROWĄ!**. Nawet w 1947 roku obowiązywała zasada weryfikacji indywidualnej, na podstawie konkretnego życiorysu. Politycy PiS, wchodząc w kompetencje sądu, bez domniemania niewinności, w ramach odpowiedzialności zbiorowej, postanowili nie respektować tego społecznego kontraktu i konstytucyjnych praw nabytych (bo mówimy o tych szczególnie po 1990 r.). Należy przypuszczać tym samym, iż uznali pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy za godnych służenia odrodzonej Polsce, nawet z narażeniem życia i zdrowia, ale już nie otrzymywania przysługującym im emerytur mundurowych.

Trybunał Konstytucyjny RP w 2010 roku wydał postanowienie, w którym stwierdził, że „...każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa PRL, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od połowy 1990 roku, w tym równe prawa do emerytury przysługujące wszystkim emerytom służb mundurowym...”, zaś „... służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 także traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie..”.

Postanowienie to dotyczyło ustawy dezubekizacyjnej z 2009 r., na mocy której obniżono nam emerytury za okres służby do 1990 roku z 2,6 % za każdy rok do 0,7 % za każdy rok służby. Trybunał Konstytucyjny stwierdził wówczas, że można emerytury było zmniejszyć, ale nie w sposób drastyczny i upokarzający!

Jednym z wielu absurdów pisowskiej ustawy represyjnej jest fakt, że zbrodniarz skazany w Polsce na karę dożywotniego pozbawienia wolności i pozbawiony praw publicznych, za każdy rok pobytu w zakładzie karnym ma doliczane do wysługi lat pracy 0,7 % za każdy rok pobytu w zakładzie karnym, a jeżeli w zakładzie karnym podejmie się pracy zawodowej to zalicza mu się do tej wysługi emerytalnej 1,3 % za każdy rok w więzieniu.

Emeryt mundurowy lub wdowa i dziecko po funkcjonariuszu, który pełnił służbę przed 1990 rokiem ma obecnie zastosowany przelicznik emerytury lub renty – 0,0 % za każdy rok służby, nawet jeżeli tą służbę pełnił z narażeniem życia i zdrowia i odniósł rany lub został inwalidą w związku ze służbą. Nigdzie na świecie nie ma tak idiotycznych, niosących represje przepisów, a tym bardziej „przelicznika przyszłej emerytury w wysokości 0,0 %”!

Jest kuriozalną sytuacją, w której były funkcjonariusz organów bezpieczeństwa państwa PRL, który pozytywnie przeszedł weryfikację w 1990 r i nienagannie pełnił służbę w III RP, jest w gorszej sytuacji od tych funkcjonariuszy, którzy zostali skazani za przestępstwa lub dyscyplinarnie zwolnieni ze służby, a którzy rozpoczęli służbę po 1990 r. Wobec tych ostatnich bowiem sąd

orzeka utratę prawa do emerytury policyjnej, wskutek czego automatycznie nabywają oni prawo do emerytury w ramach powszechnego systemu emerytalnego, gdzie wszystkie okresy służby lub pracy zaliczane są jako tzw. okresy składkowe i obliczane według stawki 1,3 % za rok. Ustawa stworzyła więc korzystniejszą sytuację tym funkcjonariuszom, którzy dopuścili się w trakcie swojej służby jakiegokolwiek przestępstwa pospolitego, ale nie mieli przeszłości służbowej przed 1990 rokiem!

Nasze uprawnienia emerytalne nie były nigdy szczególnymi korzyściami, czy też jakimkolwiek uprzywilejowaniem!. Jest to, było i będzie uprawnienie nabyte z tytułu pełnienia tej służby w organach państwa. Nabycie prawa do emerytury jest prostą konsekwencją bycia funkcjonariuszem. Nabycie uprawnienia emerytalnego przez funkcjonariuszy jest skutkiem dopuszczenia ich do wykonywania służby lub pracy, a więc występowania po ich stronie swobodnego uprawnienia czy też zdolności do jej wykonywania, wynikającej wprost z dokonanej uprzednio oceny weryfikacyjnej.

Jednocześnie PiS swoją „ustawą” wprowadził górną granicę emerytur, rent inwalidzkich i rent rodzinnych w odniesieniu do emerytów i rencistów mundurowych od 200 euro do 400 euro. Nawet jeżeli emeryt mundurowy chciałby obecnie dorobić do swojej wysoce okrojonej emerytury czy też renty, a jego pracodawca odprowadzałby składkę emerytalną i zdrowotną do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych to Prawo i Sprawiedliwość zadbała o to w tejże ustawie represyjnej, żeby emerytura lub renta represjonowanych nie wzrosła już nigdy ani o złotówkę!. Do końca swoich dni będziemy otrzymywali świadczenia w wyżej wymienionej wysokości.

Nawet gdybyśmy pracowali do 95 roku życia!

Dodatkową represją jest to, iż w przypadku gdy ktokolwiek z nas jeszcze pracuje i uzyskuje dodatkowe dochody, a przekroczy wysokość tych dochodów o kwotę około 5 EURO miesięcznie (może dorobić dodatkowo jedynie około 50 EURO miesięcznie), czyli dorobi 55 EURO - zostanie mu jeszcze raz obniżona emerytura lub renta o około 20 %!

Pozbawiono nas też świadczeń z tytułu rent inwalidzkich osoby, a której inwalidztwo orzeczone było w związku ze służbą w organach zapewniających bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne Polski po 1990 r., na rzecz demokratycznej Polski. Posłowie PiS nadali sobie rolę komisji lekarskich! Nie uznali przyznanego nam przez Wojewódzkie Komisje Lekarskie MSWiA inwalidztwa (I, II i III grupy) nabytego w związku z pełnieniem służby w Policji po 1990 roku, co poskutkowało znacznemu (kolejnemu), bo o 15 % zmniejszeniu należnego nam świadczenia w odniesieniu do podstawy wymiaru emerytury! Nasze inwalidztwa Wojewódzkie Komisje Lekarskie MSWiA w całej Polsce orzekały już w III RP. Wielu z nas odeszło na emeryturę i renty w połowie 2017 roku! Datę powstania inwalidztwa i wysokość procentową tego inwalidztwa komisja lekarska ustala na podstawie dokumentacji medycznej, a nie na podstawie ustawy!. Tym bardziej posłowie PiS nie mieli prawa uczynić tego niekonstytucyjną ustawą!

Posłowie PiS przy uchwalaniu ustawy w 2016 r. nie uwzględniali prawomocnych wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie z lat 2010-2013, uprawomocnianych wyrokami Sądu Apelacyjnego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie (pierwsza ustawa „dezubekizacyjna” wprowadzona w 2009 r. przez PO) z tego okresu czasu, w których to wyrokach orzekano, że okresy nauki w szkołach resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – Wyższa Szkoła Oficerska w Szczytnie i Wyższa Szkoła Oficerska w Legionowie nie mogą być traktowane jako służba w organach bezpieczeństwa państwa i podlegały przeliczeniu po 2,6 % za każdy rok nauki. Orzecznictwo wskazywało, że okres nauki nie był okresem służby!, a mimo to emerytury i renty za te okresy zostały nam drastycznie obniżone. Podobna sytuacja dotyczy kobiet-funkcjonariuszek przebywających na urloпах macierzyńskich i wychowawczych w okresie do 1990 roku. Te okresy zostały nam kobietom wliczone do czasu służby, mimo, iż de facto nie pełniłyśmy jej podczas ww. urlopow!

Kolejną represją wynikającą z ustawy z dnia 16.12.2016 r. jest pozbawienie nas dodatkowych procentów za każdy rok służby w szczególnie niebezpiecznych warunkach, z narażeniem życia i zdrowia. Dodatek ten wynosił 0,5 % do wysługi emerytalnej za każdy rok służby po 1990 r. Wielu z nas posiadało takie uprawnienie.

Niestety, tego ustawowego dodatku również zostaliśmy pozbawieni.

Do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wpłynęło już kilka tysięcy wniosków od represjonowanych, którzy pełnili służbę po 1990 r. przez 10,15,20,27 lat, o to, by minister (na mocy swoich uprawnień, które sam sobie nadał w ustawie represyjnej) wyłączył konkretne osoby spod działania tej haniebnej ustawy. Art. 8a tej ustawy mówi bowiem, że minister spraw wewnętrznych może „ułaskawić kogoś” od skutków ustawy: jeśli wyjątkowo rzetelnie wykonywał swoje zadania po wrześniu 1989 r., w szczególności z narażeniem zdrowia lub życia, albo jeśli współpracował z opozycją w trakcie służby totalitarnemu państwu.

Niestety, od stycznia 2017 r. wnioski te „o ułaskawienie” nie zostały rozpatrzone! MSWiA systematycznie przedłuża te postępowania administracyjne tłumacząc się koniecznością dokonania wszechstronnej analizy przedmiotowej i podmiotowej sprawy! Swoją przewlekłość postępowania MSWiA uzasadnia „szczególną zawilością i skomplikowaniem” podczas, gdy my sami wszystkie swoje dokumenty dotyczące „prawa łaski” uzyskaliśmy w przeciągu 2-6 miesięcy! Pozbawiani jesteśmy prawa do rzetelnego postępowania administracyjnego!

Zgodnie z polskim kodeksem postępowania administracyjnego tego typu sprawa powinna być rozpatrzona maksymalnie w ciągu 4 miesięcy! Wyznaczane są obecnie terminy do rozpatrzenia wniosków na styczeń i dalsze miesiące 2019 roku! Jest to celowe działanie ministra spraw wewnętrznych!

Wojewódzki Sąd Administracyjny uznaje nasze skargi składane na bezczynność MSWiA w tym zakresie nakładając na tą instytucję kar grzywny za „rażące naruszenie prawa”, MSWiA jednak regularnie odmawia rozpatrzenia wniosków emerytowanych funkcjonariuszy.

A przecież ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji obejmuje swoim represyjnym działaniem przede wszystkim byłych policjantów i funkcjonariuszy innych służb, którzy w 1990 r. zostali pozytywnie zweryfikowani przez władze wolnej i suwerennej Polski. Zostali przyjęci do Policji i innych służb mundurowych dlatego, że spełnili wymóg nieposzlakowanej opinii i obok wielu innych warunków, ślubowali „służyć wiernie Narodowi Polskiemu, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia”. To oni, obecnie represjonowani funkcjonariusze, dbali o bezpieczeństwo Polaków. Od początku transformacji ustrojowej walczyli z najgroźniejszą przestępczością zorganizowaną, często z narażeniem życia i zdrowia oraz kosztem dobra własnych rodzin. To także oni przez wiele kolejnych lat służby chronili mienie, zdrowie i życie obywateli naszego kraju, a także bezpieczeństwa jego granic. Byli współtwórcami Centralnego Biura Śledczego, tworzyli Urząd Ochrony Państwa i Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Współtworzyli nowoczesny system szkolnictwa policyjnego i służb specjalnych.

Skutki tej nieludzkiej ustawy objęły między innymi policjantów oddziału antyterrorystycznego biorących udział w akcji w Magdalence, policjantów Centralnego Biura Śledczego walczących z najgroźniejszą przestępczością mafijną czy też policjantów jednostek ds. terroru kryminalnego, którzy w zasadzie w każdej akcji narażali swoje życie i zdrowie. To oni rozbili „Pruszków”, „Wołomin”, gang „Korka” i wiele innych grup zorganizowanych. To także oni, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa, a później Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, przeprowadzili wiele akcji, które przeszły już do historii jako działania o najwyższym stopniu odwagi i profesjonalizmu. Wystarczy przypomnieć operację „Samum”, tj. ewakuację w 1990 r. sześciu amerykańskich funkcjonariuszy CIA, DIA i NSA z Iraku, w sytuacji gdy służby Francji i Wielkiej Brytanii odmówiły pomocy w tak niebezpiecznej akcji. Podobnie należy ocenić operację pod kryptonimem „Most”, czyli przerzut Żydów z byłego ZSRR i Rosji do Izraela w latach 1990-92, a także wiele innych, przeprowadzonych w późniejszych latach, nadal objętych tajemnicą.

Należy podkreślić, że po 1990 r. funkcjonariusze służb mundurowych odchodzili na zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustaw uchwalonych przez kolejne władze ustawodawcze demokratycznej i suwerennej Polski, a nie na podstawie ustaw rodem z PRL.

Ok. 10 tys. pozytywnie zweryfikowanych funkcjonariuszy 30 lipca 1990 r. zostało zwolnionych ze służby z mocy prawa, a następnie, jeżeli spełnili warunki ustawowe, zostali przyjęci do służby w Policji, Urzędzie Ochrony Państwa (później ABW) lub w innych strukturach MSW.

Oznacza to, że osoby te ani jednego dnia nie pobierały „esbeckich” emerytur. Część tych osób, przyjętych do służby po sierpniu 1975 r., w czasie weryfikacji przeprowadzonej w 1990 r., nie miała nawet wymaganej wysługi emerytalnej. Po 1990 r. policjanci i funkcjonariusze innych służb mundurowych odchodzili na emerytury na podstawie ustaw o zaopatrzeniu emerytalnym uchwalonych przez parlament wolnej Polski, nie zaś przez bliżej nie określony „reżim totalitarny”.

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło dotychczas kilkadziesiąt tysięcy odwołań represjonowanych emerytów służb mundurowych oraz wdów i dzieci po funkcjonariuszach od decyzji o ponownym obniżeniu emerytur i rent. Niestety, nasze odwołania są sukcesywnie zawieszane na czas nieograniczony, ze względu na fakt, iż 24 stycznia 2018 r. sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie Rafał Młyński, mając ogromne wątpliwości, co do zgodności z Konstytucją przedmiotowej ustawy wystąpił z zapytaniem do „atrapy” Trybunału Konstytucyjnego RP. Wiele odwołań emerytów i wdów w ogóle jeszcze nie trafiło do Sądu Okręgowego w Warszawie. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego nie przesyła odwołań do sądu. Odwołań wysłanych do ZER w czerwcu i kolejnych miesiącach 2017 roku.

Obecni sędziowie Trybunału Konstytucyjnego oficjalnie wykazują, że sprzyjają „jedyniej słusznej partii PiS”. Magister Przyłębska propisowska sędzina, przewodnicząca Trybunału Konstytucyjnego bez jakiegokolwiek specjalizacji ma orzekać o konstytucyjności ustawy represyjnej? Sędzina, która powinna być, apolityczna, niezawisła i niezależna, a która każdego dnia afiszuje swoje poparcie dla Jarosława Kaczyńskiego i dla PiS-u? ! Czy taka osoba może wydawać sprawiedliwe, niepolityczne orzeczenia??? My wiemy, jakie będzie orzeczenie w sprawie ustawy represyjnej!! Będzie to orzeczenie zgodne z wolą Jarosława Kaczyńskiego, szeregowego posła! Kiedy jednak zostanie wydane to orzeczenie przez mgr Przyłębską – nie wiemy. Magister Przyłębska, zgodnie z wolą Jarosława Kaczyńskiego nie śpieszy się. Do dnia dzisiejszego nie został wyznaczony termin posiedzenia Trybunału Konstytucyjnego, a minęło już prawie pół roku od zapytania wystosowanego przez sędziego Młyńskiego. ! Prawdopodobnie mgr Przyłębska czeka na nasze śmierci! Nie bez znaczenia chyba jest tutaj fakt, iż roszczenia emerytalne nie są dziedziczone.

Bez znaczenia jest dla tej sędzi fakt, iż represjonowani nie mają w chwili obecnej na pieniądze na leki, podstawowe opłaty, że nie mają za co żyć, że umierają!, że każdego dnia mają poważny problem: wykupić leki i umrzeć z głodu, czy też kupić jedzenie i umrzeć z powodu choroby! Ten fakt, czysto ludzki fakt jednak nie robi na magister Przyłębskiej jakiegokolwiek znaczenia.

Do argumentacji o nieefektywnym działaniu polskiego Trybunału Konstytucyjnego, pod kierownictwem mgr Przyłębskiej w obecnym kształcie, można dołączyć zastrzeżenia Komisji Weneckiej.

Premier Beata Szydło przedkładając projekt tej haniebnej, okrutnej ustawy uzasadniała ją słowami: „...z uwagi na charakter tych świadczeń (otrzymują je osoby starsze – emerytury, szczególnie jeśli dotyczy to osób posiadających okres służby na rzecz totalitarnego państwa w latach 1944-1990 lub odznaczające się złym stanem zdrowia – renty inwalidzkie) należy przyjąć systematycznie malejącą liczbę świadczeniobiorców. Z uwagi na powyższe (czyli nasze zgony!) wydaje się, że wskazana kwota oszczędności w kolejnych latach będzie raczej maleć, jednakże trudno określić odpowiedni współczynnik dla wyliczenia procentu obniżania budżetu państwa z tytułu projektowanej ustawy. ”Z pełną świadomością posłowie PiS założyli, że będą celowo przedłużać wszelkie postępowania administracyjne i sądowe w naszej sprawie, bo w tym czasie będziemy systematycznie umierać!

Od grudnia 2016 r., gdy uchwalono obniżenie świadczeń każdemu, kto choć dzień przepracował w organach bezpieczeństwa PRL, zmarło już około 55 osób objętych nowymi przepisami. Część popełniła samobójstwo, część zmarła z powodu zawału serca lub udaru bezpośrednio po otrzymaniu decyzji o obcięciu emerytur. PiS wprowadzając w życie ustawę represyjną dokonał:

- 1) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 2 Konstytucji RP polegającego na arbitralnym obniżeniu przysługującego nam świadczenia emerytalnego, co narusza zasadę ochrony praw nabytych i zasadę sprawiedliwości społecznej, a także zasadę zaufania obywatela do państwa i tworzonych przez nie prawa oraz niedziałania prawa wstecz, wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego;
- 2) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP polegającego na arbitralnym obniżeniu przysługującego nam świadczenia rentowego, co stanowi nieproporcjonalne i nieuzasadnione naruszenie przysługującego nam prawa do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego;
- 3) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 30 oraz art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności polegającego na naruszeniu naszej godności, prawa do ochrony czci, dobrego imienia, prawa do prywatności i prawa do poszanowania życia rodzinnego, poprzez przyjęcie, że nasza służba w okresie przed 31 lipca 1990 r. stanowiła „służbę na rzecz totalitarnego państwa”, a tym samym arbitralne przypisanie nam - w akcie prawnym rangi ustawy – winy za działania związane z naruszeniami praw człowieka, których dopuszczali się niektórzy przedstawiciele władzy publicznej PRL oraz niektórzy funkcjonariusze organów bezpieczeństwa PRL, a do których my w żaden sposób się nie przyczyniliśmy;
- 4) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 32 ust. 1 w zw. z art. 64 ust. 1 i 2 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegającego na nieuzasadnionym, dyskryminującym zróżnicowaniu naszych uprawnień o charakterze majątkowym wynikających ze służby po roku 1990 i obniżeniu świadczeń rentowych należnych nam z tytułu tej służby, w stosunku do osób, które nie pełniły służby w okresie PRL, w sposób naruszający zasadę równości wobec prawa;
- 5) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 45 ust. 1 w zw. z art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz art. 42 ust. 1 Konstytucji RP w zw. z art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegającego na zastosowaniu represji bez wykazania winy indywidualnej, zastąpienie w tym zakresie władzy sądowniczej władzą ustawodawczą i odwróceniu w ten sposób zasady domniemania niewinności przez uznanie wszystkich funkcjonariuszy będących w służbie przed 31 lipca 1990 r. za winnych działań zasługujących na penalizację;
- 6) Naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 67 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP w zw. z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w zw. z art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, polegającego na arbitralnym naruszeniu naszych osobistych praw majątkowych i prawa do poszanowania mienia, które podlegają równej dla wszystkich ochronie, na skutek nieproporcjonalnego naruszenia naszego prawa do zabezpieczenia społecznego, co stanowi przejaw nieuzasadnionej represji ekonomicznej.

Ponadto znowelizowana ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym narusza także między innymi:

a) art. 12 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 roku, uzupełnionej Międzynarodowym Pakietem Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowym Paktem Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych uchwalony na XXI sesji ONZ w dniu 16 grudnia 1966 roku, który dotyczy zakazu naruszenia godności człowieka i obowiązku przestrzegania cywilizacyjnych klauzul ograniczających, odpowiadający określonym normom wiedzy, praktyki i demokratycznej myśli politycznej,

b) art. 17 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych z 16 grudnia 1966 roku, w związku z naruszeniem ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw człowieka,

c) przepisy Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie 4 listopada 1950 roku, ratyfikowanej przez Polskę w dniu 19 stycznia 1993 roku (Dz.U. z 1993 roku nr 61 poz. 284), tj.:

- art. 3 w związku z naruszeniem zakazu poniżającego traktowania wynikającego z prowadzonej kampanii medialnej w celu poniżenia nas w oczach opinii publicznej oraz stworzenie tym samym klimatu społecznego potępienia i wywołania jako społecznie sprawiedliwego poczucia zbiorowej odpowiedzialności oraz upokorzenia,
  - art. 6 w związku z naruszeniem zasady prawa do rzetelnego procesu przez niezawisły i bezstronny sąd, albowiem konwencja chroni jednostki przed traktowaniem ich przez organy państwowe i funkcjonariuszy państwa jako winnych przestępstwa przed stwierdzeniem tego faktu przez sąd. Tutaj naruszenie polega na domniemaniu winy przy popełnieniu bliżej nieokreślonego przestępstwa oraz zbiorowej odpowiedzialności za takie działania. Ponadto ustawa i jej uzasadnienie przypisuje jej adresatom negatywne cechy, których nie można zweryfikować poprzez dostępne i skuteczne środki odwoławcze,
  - art. 7 w związku z naruszeniem zasady zakazu karaniam bez podstawy prawnej (zasada legalności). Tutaj ustawa z mocą wsteczną dokonuje faktycznej penalizacji działań, które nigdy nie wypełniały znamion przestępstwa, co więcej w przeszłości jako przedmiot naszych działań były sankcjonowane przez państwo (ściganie zbrodni szpiegostwa). Tym samym zapisy ustawy wskazują na niedopuszczalną represję i pozasądową sankcją o charakterze karnym. Dodatkowo uchwalone przepisy w sposób niezgodny z utrwalonymi od dawna standardami demokratycznymi przyjmują domniemanie winy, a ustawodawca przerzucając ciężar dowodzenia swojej niewinności na samych zainteresowanych dokonał także ingerencji w ich godność,
  - art. 6, art. 7 Konwencji w związku z art. 1 protokołu dodatkowego nr 1 do Konwencji w zw. z art. 18 Konwencji, gdzie ustawodawca przekroczył zakres konwencyjnych ograniczeń prawa podmiotowego w postaci rozliczenia z przeszłością, które lekceważy prawny dorobek cywilizowanych narodów w postaci takich wartości jak: pewność prawa, ochrona uzasadnionych oczekiwań, niedyskryminacja, nie działanie prawa wstecz i prawo do rzetelnego procesu,
  - art. 9 oraz art. 10 Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, traktujących między innymi o zakazie subiektywnego wiążącego prawnie sporządzania ocen historycznych według politycznego uznania, narzucanie jednej oceny przeszłości oraz wyciąganie na tej podstawie określonych ex post skutków prawnych.
  - art. 14 w związku z naruszeniem zasady zakazu dyskryminacji, która ma szczególne, podstawowe znaczenie przy założeniach systemu ubezpieczeń społecznych. tutaj ustawodawca uchwalając ustawę uznał, że wskazane w niej osoby nie zasługują na równe w środowisku emerytów służb mundurowych traktowanie w zakresie zabezpieczenia społecznego oraz zróżnicował w istotny sposób status tych, którzy służyli jeszcze w służbach mundurowych po 1990 roku,
  - art. 14. Europejskiej Konwencji Praw Człowieka w zakresie zakazu kolektywnej odpowiedzialności w związku z art. 6 konwencji, nakazujący domniemanie niewinności i zakazującym naruszenie prawa do uczciwego procesu,
- d) pkt 11-13 i 15 Rezolucji nr 1096 z dnia 27 czerwca 1996 roku Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w związku z pkt 15-16 stanowiącego jej integralną część do Raportu Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, które pozostają w związku:
- z art. 6 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 1 i normami preambuły: Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.),
  - z art. 1, art. 3, art. 23 i normami prawnymi wyrażonymi w preambule Statutu Rady Europy przyjętego w dniu 5 maja 1949 r. w Londynie (Dz. U. z 1994 r. Nr 118, poz. 565),
  - z art. 91 ust. 1-3 i art. 241 ust. 1 Konstytucji, tj. przepisami prawa wiążącej Rzeczypospolitą Polską ratyfikowanej umowy międzynarodowej oraz przepisami ustanowionymi przez organizację międzynarodową – Radę Europy, której prawo, na mocy ratyfikowanej przez Rzeczypospolitą Polską umowy międzynarodowej oraz Statutu Rady Europy, jest wiążące i ma pierwszeństwo przed ustawami.

Nie jest to już pierwszy „skok” na emerytury służb mundurowych. W 1994 r. zmniejszono pełną emeryturę funkcjonariuszy ze 100 do 75 %. W 2009 r. koalicja PO-PSL przy poparciu PiS uchwaliła zmianę ustawy, obniżając wysokość emerytur funkcjonariuszom i żołnierzom aparatu bezpieczeństwa PRL służącym do 1990 r. z 2,6 proc. za każdy rok służby do 0,7 proc. Trzeci raz jesteśmy karani!

Co oni nam jeszcze odbiorą? Odebrali nam już trzykrotnie godność, honor, pieniądze ... co jeszcze? I ile razy jeszcze?

Czy w cywilizowanym państwie takie postępowanie władzy wobec swoich obywateli można uznać za normalne? Skoro postąpiono w taki sposób z wybraną propagandowo grupą zawodową, to w przyszłości będzie to możliwe także wobec każdej innej grupy społecznej. Ograniczeń już nie będzie, poza wolą polityczną opcji aktualnie rządzącej. I takie ruchy polityczno-ekonomiczne PiS już wykonuje wobec innych grup zawodowych w Polsce.

W imieniu wszystkich represjonowanych w Polsce emerytów służb mundurowych oraz wdów i dzieci po funkcjonariuszach proszę pomóżcie nam:

**Danuta Leszczyńska**

(nadkomisarz Policji Polskiej w stanie spoczynku)

3 lipca 2018 r.